

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XII (2012)

Karolina Grodziska, *Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na cmentarzu Rakowickim 1803–1920*, Oficyna Wydawniczo-Drukarska Secesja, Kraków 2011, 462 ss.

Karolina Grodziska prowadzi od dawna badania nad historią nekropolii krakowskich. Szczególnie dużo uwagi poświęciła dziejom cmentarza Rakowickiego, czego wynikiem oprócz wielu artykułów jest dwukrotnie wydana monografia *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*¹ oraz recenzowana publikacja, która stanowi zbiór biografii kobiet pochowanych na cmentarzu Rakowickim od momentu powstania tej nekropolii w 1803 do 1920 roku. Praca ta ma charakter popularnonaukowy. Składa się ze *Słowa wstępnego* i 82 pisanych portretów *krakowianek zapomnianych*.

We wstępie określono zasady doboru postaci krakowianek pochowanych na cmentarzu Rakowickim. Biogramy zostały ułożone w pracy chronologicznie według dat ich śmierci. Data końcowa przyjęta przez autorkę nie jest przypadkowa. Udana obrona odrodzonego kraju przed agresją bolszewicką w 1920 roku pomimo swojej ważności nie jest dominującym argumentem. Rozpatrując tę datę z perspektywy krakowianek żyjących w tamtym okresie, Autorka wzięła pod uwagę przede wszystkim różnice kulturowe oraz światopoglądowe wśród polskich kobiet w analizowanym czasie a latami dwudziestymi XX wieku. Cztery biogramy umieszczone w ostatnim rozdziale nie wpisują się w chronologię przyjętą w pracy, jednak zamieszczenie ich tłumaczy fakt czynnego udziału w działaniach konspiracyjnych i często nawet zbrojnych podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Zastosowanie metody chronologicznej jest zrozumiałe i trafne. Pozwoliło na przedstawienie opisywanych życiorysów w sposób dynamiczny oraz umożliwiło wpisanie ich w logiczny tok wydarzeń historycznych ówczesnego Krakowa.

Biogramy, które weszły w skład omawianej publikacji, oparte zostały przede wszystkim na bardzo szeroko przeprowadzonej kwerendzie archiwalnej, utrudnionej z powodu rozproszenia materiału źródłowego. Kwerenda ta objęła księgi zmarłych ze zbiorów Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie,

¹ K. Grodziska-Ożóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, wyd. 2, Kraków 1988; zob. też: *Scientiarum decor: cmentarz Rakowicki w tradycji Polskiej Akademii Umiejętności*, Kraków 2002; *Historie decor: groby historyków na cmentarzu Rakowickim 1803–2003*, Kraków 2003; *Zaduszne ścieżki: przewodnik po cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2003; *Theatri decor: groby ludzi teatru na cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2005; *Artium decor: cmentarz Rakowicki w tradycji Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie*, Kraków 2006.

księgi metrykalne parafii krakowskich i teki Ambrożego Grabowskiego ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie. Zostały ponadto wykorzystane zbiory rękopisów w Bibliotece Jagiellońskiej, dzięki którym autorka mogła przytoczyć teksty z epitafiów, które nie zachowały się na cmentarzu do dnia dzisiejszego. Przeprowadziła również bardzo szeroko rozwiniętą kwerendę prasową obejmującą takie tytuły, jak „Czas”, „Gazeta Krakowska” czy „Kalendarz Czecha”. Doniesienia prasowe o wydarzeniach, w których brały udział bohaterki pracy, oraz ich nekrologii drukowane w miejscowej prasie stanowią ciekawe, a czasem jedyne źródło informacji. Karolina Grodziska w swojej pracy wykorzystwała pamiętniki, wspomnienia, korespondencję przedstawianych kobiet, członków ich rodzin lub przyjaciół. Często biogramy te udało się nakreślić tylko dzięki informacjom o ich męskich przodkach i członkach rodziny. Przykładem może być przytoczony w rozdziale *1803 Córka bankiera, żona bankiera* biogram Rozalii Wolffowej z Laskiewiczów, który opiera się wyłącznie na podstawie informacji o jej ojcu i mężu. Przedstawienie najważniejszych i najczęściej przez autorkę w pracy cytowanych pamiętników, wspomnień czy wykorzystanych w pracy opracowań i monografii jest niestety utrudnione z powodu braku bibliografii.

Wszystkie kobiety zaprezentowane w pracy łączy to, że pochowane zostały na cmentarzu Rakowickim, ich życie i życie ich rodzin było związane bezpośrednio lub pośrednio z Krakowem. Kobiety te należały do różnych grup społecznych, od arystokratek i szlachcianek, przez mieszczyki, majstrowe, aż do służących i żebraczek. Biogramy wielu kobiet, jak wspomnianej już *córki i żony bankiera*, znamy tylko na podstawie źródeł metrykalnych, tekstów nagrobnych oraz informacji o męskich członkach ich rodzin. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim kobiet zmarłych w pierwszym trzdziestoleciu istnienia cmentarza komunalnego, z pewnymi jednak wyjątkami. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim sylwetka Rozalii Oestreicherowej z Prakeschów, protoplastki krakowskiej rodziny uczonych, nakreślenie jej portretu możliwe było dzięki jej osobistej korespondencji. Losy krakowianek były nieodłącznie związane z sytuacją polityczną w porozbiorowej Galicji. Ich synowie, mężowie i ojcowie walczyli w powstaniach narodowych, potem emigrowali, siedzieli w więzieniach, byli zsyłani w głąb Rosji czy skazywani na śmierć. Sytuacja matek Polek patrzących na śmierć i cierpienie swoich bliskich walczących w powstaniach i działających w konspiracji była bardzo ciężka, a często nawet dramatyczna. Obraz ich życia jest przedstawiony w omawianej książce na przykładzie biogramów w rozdziale zatytułowanym *Matka, siostra i żona skazańca*, w którym zostały przybliżone sylwetki matki, siostry i żony Romana Bnińskiego, który za udział w powstaniu styczniowym został skazany na dwadzieścia lat katorżniczego zesłania, czy poprzez tragiczne losy Judyty Padlewskiej z Potockich, która straciła w powstaniu męża i syna. Wiele kobiet, nazywanych przez autorkę „cichymi bohaterkami” czynnie angażowało się w działalność konspiracyjną, narażając własne życie przez niesienie pomocy powstańcom.

Inną formą aktywności krakowianek była działalność dobroczynna, w której część kobiet odznaczyła się szczególnie. Wiele z nich było członkiniami Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, należy tu wymienić Teklę z Wodzickich Małachowską i jej następczynię z rodziny Wodzickich. Działalnością dobroczynną, a przede wszystkim fundacyjną na rzecz najbiedniejszych mieszkańców miasta odznaczyła

się Anna Helclowa z Treutlerów, fundatorka między innymi działającego do dziś Domu Ubogich imienia Ludwika i Anny Helclów.

Biogramy kobiet później żyjących są pełniejsze, gdyż stopniowo wychodziły z zacisza domowego, co znalazło swoje odbicie w źródłach. Wystarczy dodać, że informacje o życiu Ludwika Leśniowskiej, znanej autorki i redaktorki, są o wiele bogatsze niż biogram jej męża oparty w zasadzie na informacjach z ksiąg metrykalnych. Obrazuje to, w jaki sposób zmieniała się społeczna pozycja kobiet w okresie blisko dziewięćdziesięciu lat. Wraz z dopuszczeniem do oświaty kobiety zyskały możliwość rozwijania swoich umiejętności i talentów. Zaczęły realizować się w pracy zawodowej jako nauczycielki, przełożone i właścicielki pensji. Ujawniały się coraz liczniejsze talenty pisarskie, poetyckie czy publicystyczne. Początkowo kobiety wydawały swoje prace pod pseudonimami: Paulina Dzieduszycka z Ratajskich opublikowała dwa tomy opowiadań pod pseudonimem Paweł Sas, często też pisała do „Gwiazdki Cieszyńskiej” jako Mieczysław znad Dniestru. Wspomniana już Ludwika Leśniowska wydawała swoje prace pod pseudonimem Lutka z Myślenic. Kolejnym przejawem zmian światopoglądowych i obyczajowych w omawianym okresie był stosunek do zawodu aktorki. Doskonałym przykładem może być często przytaczana w pracy osoba Heleny Modrzejewskiej, która zaczynała swoją światową karierę właśnie w Krakowie. Bardziej istotne w książce są jednak mniej znane aktorki krakowskie. W jednym z rozdziałów zaprezentowano krótkie biogramy *zapomnianych artystek sceny krakowskiej*, podkreślając, że zdobycie informacji o pochówkach aktorskich na cmentarzu Rakowickim sprzed 1843 roku jest utrudnione, a często nawet niemożliwe, co wynika z braku materiałów źródłowych. Pod koniec opisywanego okresu dochodzi do zdecydowanych zmian w postrzeganiu i traktowaniu zawodu aktora. Teatr krakowski kwitnie i nie świadczy o tym tylko postać Heleny Modrzejewskiej, ale wielu utalentowanych aktorek, między innymi Antoniny Hoffmann, która uchodzi za współtwórczynię krakowskiej szkoły teatralnej. W recenzowanej książce można poznać przez pryzmat losów wybranych kobiet również obyczaje i rozrywki mieszkańców ówczesnego Krakowa. Przytaczane wspomnienia i korespondencja z tamtego okresu stanowią ciekawe źródło do poznania atmosfery życia codziennego. Głęboka wiedza autorki ujęta w prostą i logiczną narrację to dodatkowy atut pracy. Wzbogacają ją w wydatny sposób piękne czarno-białe fotografie nagrobków opisywanych krakowianek. Często jednak fotografie te są niepodpisane, zdarza się również, że opisywana fotografia znajduje się na innej stronie niż tekst, który jej dotyczy. dopełnieniem niniejszej pracy jest indeks osób oraz plan cmentarza Rakowickiego ułatwiający odnalezienie nagrobków opisywanych osób.

Praca Karoliny Grodziskiej przedstawia na indywidualnych przykładach sytuację społeczną krakowianek, ich zaangażowanie w wielu dziedzinach ówczesnego życia oraz wkład w rozwój miasta, za co wiele z nich zasługuje na oddzielną biografię. Jest pretekstem do spojrzenia na dzieje Krakowa z nieco innej perspektywy, co dodatkowo wzbogaca wiedzę na temat miasta w tej interesującej i przełomowej dla dziejów kobiet epoce. Autorka już po raz kolejny poprzez swoje publikacje pokazuje, że dla historyka śmierć człowieka może być doskonałym punktem wyjścia do rozważań nad jego życiem.

Karolina Szlęzak
(Kraków)